

Bronisław Sitek

«Roma communis nostra patria est» (D. 50.1.33), czy może «Europa communis nostra patria est»?

Studia Prawnoustrojowe nr 12, 219-229

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bronisław Sitek

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Roma communis nostra patria est (D. 50.1.33) czy może Europa communis nostra patria est?

Wprowadzenie

Modestyn, jeden z późnoklasycznych prawników rzymskich, napisał: *Roma communis nostra patria est*¹. Nie wiadomo, czy jest on autorem tego sformułowania, czy też je skądś zapożyczył. Szukanie odpowiedzi na to pytanie jest przedmiotem niniejszego opracowania. Podstawowy kierunek poszukiwań rozwiązania tego problemu umożliwi analiza kontekstu jego umiejscowienia w Digestach.

Nie jest jednak możliwe przeprowadzenie analizy źródłowej bez wstępnego zdefiniowania znaczenia wypowiedzi Modestyna. A pierwsze i podstawowe znaczenie, jakie nasuwa się w świetle zasady literalnej interpretacji tekstów prawnych, wskazuje na dwa istotne elementy. Pierwszy z nich to utożsamienie miasta Rzym z Imperium Rzymskim. Tym samym termin „Rzym” nabrał znaczenia symbolicznego, uosabiającego państwo, a nie tylko jedno z miast imperium. Drugi element to powszechna akceptacja terytorium znajdującego się pod władzą rzymską jako wspólnej ojczyzny.

Taka interpretacja przytoczonej powyżej wypowiedzi Modestyna prowadzi tok rozumowania w kierunku współczesnej integracji europejskiej, jej wzlotów i upadków. I chociaż niniejsze opracowanie nie ma na celu wykazania kontynuacji myśli czy instytucji rzymskich, to jednak trudno nie zauważyć licznych podobieństw, a także i różnic istniejących pomiędzy integracją rzymską a europejską. To z kolei pozwoli na wskazanie ewentualnych błędów, których winna unikać Unia Europejska, wiedzona przykładem potknięć popełnionych przez władców antycznego Rzymu².

¹ Mod. *l. sing. de manumissionibus* (D. 50.1.33).

² Należy podkreślić, że w literaturze romanistycznej bardzo rzadko podejmowane są próby porównania Unii Europejskiej i antycznego Rzymu. Zresztą, począwszy od traktatu z Maastricht, programowo odrzuca się wszelkie powiązania Unii Europejskiej z prawem rzymskim,

1. Wzloty i upadki integracji europejskiej

Niewielu pamięta spór sprzed kilku lat, jaki rozgorzał wokół Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Jego istotą była propozycja zamieszczenia w tekście preambuły odniesienia do kultury starożytnych Greków i Rzymian oraz Rewolucji Francuskiej przy całkowitym pominięciu wartości chrześcijańskich, na których to kultura europejska została zbudowana. Takie stanowisko wywołało protest rządów tych krajów, w których tradycja chrześcijańska nadal jest silna, m.in. Polski, Irlandii, Włoch czy Hiszpanii. Z kolei odniesienie do wartości chrześcijańskich, a także do prawa rzymskiego i filozofii greckiej było kontestowane w państwach laickich, a więc we Francji, Belgii czy Danii. W krajach tych powoływano się na potrzebę ochrony takich wartości, jak tolerancja, świeckość państwa, praworządność oraz na konieczność otwarcia się Europy na nowe państwa, kulturowo, a zwłaszcza religijnie odmienne, jak np. Turcja czy Tunezja. W konsekwencji w preambule przyjęto zapis o następującej treści: „Inspirowani kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy...”³. W tekście tym tylko pośrednio znajduje się odniesienie do wartości tradycyjnych, powszechnie akceptowalnych, chociaż nie zawsze tak samo rozumianych przez wszystkich, jak np. prawa człowieka, wolność, demokracja, równość czy państwo prawa. Ostatecznie traktat nie wszedł w życie. Pomimo dość liberalnych zapisów, nie został zaakceptowany przez społeczeństwa właśnie najbardziej zlaicyzowane, tj. francuskie i holenderskie.

Spór dotyczący określenia i akceptacji podstawowych wartości narodów Unii Europejskiej wskazuje na trudności i mankamenty integracji europejskiej w ciągu ostatnich lat. Warto zatem przypomnieć główne cele integracji europejskiej określone w pierwszych traktatach założycielskich. I tak, w preambule do Traktatu z 1957 r. ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą zapisano, że jej celem jest zacieśnienie związków między państwami członkowskimi. Podstawowymi instrumentami do osiągnięcia tego celu miał być postęp gospodarczy i społeczny, zniesienie wszelkich barier dzielących Europę, zwłaszcza granic politycznych i gospodarczych. Skutkami tych działań miała być poprawa warunków życia i pracy, zniwelowanie istniejących różnic w rozwoju gospodarczym poszczególnych regionów⁴. Już wówczas mówiono o wspólnej polityce handlowej i potrzebie zniesienia ograniczeń

podobnie jak i z systemem wartości chrześcijańskich. Niemniej jednak można wskazać kilka obszarów podobieństwa i różnic pomiędzy obu twórcami politycznymi. Badania takie otwierają nowe możliwości badawcze dla romanistów, ale nie tylko, w zakresie prawa publicznego i to na pograniczu z politologią.

³ Tekst polski podają za Z.M. Doliwa-Klepacki, *Integracja Europejska. Łącznie z uczestnictwem Polski w UE i Konstytucją dla Europy*, Białystok 2005, s. 1057.

⁴ O regionalizmie w Europie zob. H. Skorowski, *Europa Regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998–1999, s. 146 i n.

w handlu międzynarodowym. Preambuła o tej samej treści znalazła się również w drugim Traktacie Rzymskim, tj. w Traktacie ustanawiającym Europejską Wspólnotę Energii Atomowej⁵.

Ta pobieżna analiza zapisów postanowień traktatowych pokazuje, że zamiarem twórców integracji europejskiej nie było tworzenie wspólnoty politycznej czy światopoglądowej, lecz tylko gospodarczej. Zmiana dokonana się w Traktacie z 1992 r. o Unii Europejskiej – obok potrzeby pogłębienia integracji gospodarczej, zwłaszcza wprowadzenia unii walutowej i gospodarczej, pojawił się nowy wątek powiązany z nadbudową ideologiczną przyszłej Europy⁶. Wskazano wówczas na przywiązanie do zasad wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawnego jako na główne wartości, na których winna być budowana przyszła Unia Europejska. Stąd w preambule do Karty Praw Podstawowych z 2000 r.⁷ utrzymano kanon wartości wskazanych w traktacie z 1992 r.

Odgórnie narzucenie systemu wartości sprawiło, że na firmamencie europejskim pojawiły się rysy. Wymienione tam wartości nie stanowiły bowiem wyczerpującego systemu wartości wyznawanych w Europie, a z całą pewnością nie były spójne z wartościami chrześcijańskimi, tradycją romanistyczną oraz z założeniami filozofii greckiej.

Konflikt ideologiczny zrodzony na tle odmiennych systemów aksjologicznych sprawił, że powstały liczne ugrupowania, a nawet partie polityczne negujące integrację europejską. I tak, w Wielkiej Brytanii znaczącą siłą polityczną jest Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, w Polsce do eurosceptycznych partii należy zaliczyć Ligę Polskich Rodzin i Unię Polityki Realnej. W samym Parlamencie Europejskim funkcjonują dwie frakcje eurosceptyków, tj. Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy oraz Europa Wolności i Demokracji. Organizacje eurosceptyczne, poza negowaniem samego istnienia Unii Europejskiej, krytykują przede wszystkim nadmierny socjalizm i niechęć do chrześcijaństwa, czyli systemu wartości tradycyjnych⁸.

Na tle sporu wokół kształtu integracji europejskiej oraz jej celu rodzi się pytanie o przyszłość zjednoczonej Europy. Przedmiotem niniejszego opracowania nie jest jednak futurologiczna wizja Europy, lecz wskazanie na błędy, które mogą w przyszłości skutkować zniweczeniem dzieła podjętego przez ojców-założycieli zjednoczonej Europy. Nie bez znaczenia jest fakt, iż idea ta wyrosła w nurcie wartości chrześcijańskich.

⁵ Tekst preambuły w języku polskim zob. [online] <www.europa.eu>, dostęp: 5 czerwca 2010.

⁶ Więcej o przemianach w integracji europejskiej zob. G. Dal Ferro, S. Fontana, M.V. Nodari, *Le regioni del Nord-Est. Società, economia e ambiente*, Padova 1990, s. 81 i n.

⁷ Treść Karty zob. A. Bałaban, *Ochrona praw człowieka. Wprowadzenie oraz wybrane teksty źródłowe*, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 76 i n.

⁸ Więcej na temat dyskusji nad systemem wartości europejskich zob. *Europa Wspólnych Wartości. Chrześcijańskie inspiracje w budowaniu zjednoczonej Europy*, red. S. Zięba, Lublin 2004.

2. Interpretacja tekstu Modestyna (D. 50.1.33)

Interpretację przedmiotowego tekstu Modestyna przeprowadził F. Casavola⁹. Według tego włoskiego romanisty *urbs Roma* stała się ideą państwa żyjącą w umyśle całego społeczeństwa już w połowie II wieku po Chr. Idea ta musiała się ścierać z inną wówczas funkcjonującą ideą *princeps pater patriae est*.

Callist. Libro (D. 48.22.18 pr.): *Relegatus morari non potest Romae, etsi id sententia comprehensum non est, quia communis patria est: neque in ea civitate, in qua moratur princeps vel per quam transit, iis enim solis permissum est principem intueri, qui Romam ingredi possunt, quia princeps pater patriae est.*

Według tekstu Kallistratusa, skazany na wygnanie nie mógł zamieszkiwać w Rzymie nawet wówczas, gdy wyrok nie zawierał takiego zakazu. Kara wygnania obejmowała zakaz zamieszkiwania przez skazanego w miastach, w których cesarz przebywał lub przez które tylko przejeżdżał. W tych miejscowościach mogli przebywać jedynie ci, którzy mieli prawo wejścia do Rzymu. Racją takiej regulacji prawnej był fakt uznawania cesarza za ojca ojczyzny. Założenia filozoficzne, według których cesarz jest ojcem ojczyzny i tym samym uosabia państwo, miały wpływ na konkretne rozstrzygnięcia na polu prawa karnego¹⁰. Kara wygnania zawierała zatem nakaz opuszczenia państwa, a więc Rzymu i tych miejsc, w których przebywał cesarz reprezentujący państwo¹¹.

Tekst Modestyna nabiera jeszcze głębszego sensu w świetle wielokulturowości społeczeństwa rzymskiego. Każda prowincja zachowywała własne normy religijne, zwyczaje, język, a nawet własne władze lokalne¹². W ograniczonym zakresie funkcjonował również wymiar sprawiedliwości, za który odpowiadały miejscowe organy władzy. Jedynie sprawy ważniejsze rozstrzygali namiestnicy prowincji¹³. Aż do 212 r., tj. do wydania edyktu Antoniusza Karakali, obywatelstwo rzymskie było przywilejem pożądanym przez wielu.

⁹ F. Casavola, *Il concetto di "Urbs Roma": Giuristi e imperatori Romani*, „Labeo” 38 (1992), s. 20-29.

¹⁰ W tym okresie bardzo daleko był posunięty proces romanizacji. Zob. K. Christ, *Geschichte der römischen Kaiserzeit. Von August bis zu Konstantin*, München 1991, s. 457 i n.

¹¹ M.P. Baccari, *Cittadini popoli e comunione nella legislazione dei secoli IV-VI*, Torino 1996.

¹² Przykładem może być Palestyna, gdzie zachowano dość szeroką władzę Sanhedrynu i Najwyższego Kapłana. Zob. B. Sitek, *Proces świętego Pawła. Przyczynek do studiów nad rzymskim procesem karnym na pograniczu*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15–18 września 2002 roku*, pod red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Białystok 2003, s. 168 i n.

¹³ Zob. W. Bojarski, *Stosunki cesarstwa Rzymskiego z lokalnymi autonomiami w zakresie sądownictwa*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, pod red. T. Maciejewskiego, Koszalin 1999, s. 11 i n.

Dzieło Modestyna pt. *Liber singularis de manumissionibus*¹⁴, w którym znalazło się sformułowanie *Roma communis nostra patria est*, pochodzi z pierwszej połowy III wieku po Chr.¹⁵ Przedmiotem dzieła Modestyna było wyzwolenie (*manumissio*). Kompilatorzy Justyniańscy zaś wypowiedź tę umiejscowili w zupełnie innym kontekście, a mianowicie w księdze pięćdziesiątej w tytule pierwszym: *Ad municipalem et de incolis*. Już samo brzmienie tytułu wskazuje, że jego przedmiotem będą sprawy dotyczące podziału mieszkańców municypiów na pełnoprawnych obywateli i na tych, którzy byli jedynie rezydentami.

Bezpośredni kontekst tekstu Modestyna, wynikający z jego usytuowania, jest powiązany bezpośrednio z innymi tekstami tego samego autora. I tak, fragment poprzedzający pochodzi z *Libro quatro differentiarum* i dotyczy określenia skutków zmiany *domicilium* przez kobietę, która zawarła związek małżeński¹⁶. Z kolei tekst następujący po przedmiotowej wypowiedzi pochodzi z *Libro tertio regularum* i dotyczy obowiązków publicznych ciążyących na mieszkańcach municypium nie posiadających obywatelstwa danego miasta¹⁷.

Przedstawiony w Digestach powyżej kontekst przedmiotowej wypowiedzi Modestyna może rodzić podejrzenie o jego przypadkowe usytuowanie w tym miejscu. Co więcej, powierzchowna analiza mogłaby też sugerować, że w tekstach wybranych i zestawionych przez kompilatorów w bezpośredniej bliskości tekstu Modestyna zapanował chaos, co jednak z punktu widzenia założeń redakcyjnych przyjętych przez Justyniana wydaje się mało prawdopodobne¹⁸. Dlatego konieczne jest wyjaśnienie pierwotnego znaczenia wypowiedzi Modestyna, nadanego przez późnoklasycznego prawnika w dziele pt. *Libro singulari de manumissionibus*.

Zamierzony cel jest możliwy do osiągnięcia dzięki pracy niemieckiego uczonego O. Lenela. W nielicznych zachowanych fragmentach tego dzieła zestawionych w *Palingenesia* wynika, że Modestyn w *Libro singulari de manumissionibus* poruszał kwestie związane z wyzwoleniem w testamencie

¹⁴ *Libri singularum* to monografie poświęcone pojedynczym ustawom lub specyficznym argumentom. Więcej na temat tego gatunku literackiego zob. M. Bretone, *Storia del diritto romano*, Roma – Bari 2000, s. 279.

¹⁵ Herennius Modestyn był uczniem Ulpiana i ostatnim wybitnym prawnikiem rzymskim. Pełnił funkcje publiczne, m.in. urząd *praefectus vigilum*. Pochodził z Dalmacji. Więcej informacji o tym prawniku zob. W. Kunkel, *Die Römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, Köln – Weimar – Wien 2001, s. 259.

¹⁶ *Modest. l. quarto differentiarum* (D.50.1.32): *Ea, quae desponsa est, ante contractas nuptias suum non mutat domicilium.*

¹⁷ *Modest. l. tertio regularum* (D.50.1.34): *Incola iam muneribus publicis destinatus nisi perfecto munere incolatui renuntiare non potest.*

¹⁸ W konstytucji *Deo auctore* Justynian nakazał kompilatorom usunięcie wszelkich sprzeczności występujących pomiędzy opiniami prawników rzymskich. *Deo auctore* 1: [...] *quate nus in unum codicem congregatae et omni superuacua similitudine et iniquissima discordia absolutae uniuersis hominibus promptum suae sinceritatis praebeant praesidium.*

lub kodycyłu¹⁹, wyzwoleniem przez legat²⁰ czy niewłaściwym traktowaniem patrona przez wyzwolenca. To właśnie fragment poprzedzający przedmiotową wypowiedź Modestyna daje klucz do zrozumienia tekstu po nim następującego.

Modest. *l. sing. de manumissionibus* (D. 25.3.6.1): *Imperatoris Commodi constitutio talis profertur: "Cum probatum sit contumeliis patronos a libertis esse violatos vel illata manu atroci esse pulsatos aut etiam paupertate vel corporis valetudine laborantes relictos, primum eos in potestate patronum redigi et ministerium dominis praebere cogi: sin autem nec hoc modo admoneantur, vel a praeside emptori addicentur et pretium patronis tribuentur.*

W świetle prawa rzymskiego wyzwoleniec był zobowiązany do zachowania szacunku (*obsequium, honor, reverentia*) wobec swojego patrona, czyli dawnego właściciela. W przeciwnym razie mógł zostać pozbawiony największej wartości, jaką dla każdego człowieka jest wolność, i zostać przeniesiony z powrotem w stan niewolniczy. W konstytucji cesarza Kommodusa postanowiono, że niewłaściwe zachowanie wyzwolenca wobec patrona (*ingratitude*) winno zostać rozpoznane przez *concilium domesticum* (*ministerium dominis praebere cogi*). Chodziło zapewne o stwierdzenie faktu naruszenia obowiązku szacunku wyzwolenca wobec patrona. Taki wyzwoleniec stawał się niewolnikiem (*revocatio in servitute*), jednak nie wracał z powrotem pod władzę dawnego właściciela. Namiestnik prowincji nakazywał jego sprzedaż, a uzyskane pieniądze przekazywano patronowi²¹.

Zachowany w Digestach fragment konstytucji Kommodusa to reskrypt, a więc jednostkowe rozstrzygnięcie konkretnego przypadku. Można przyjąć, że przynajmniej jedna ze stron nie była obywatelem rzymskim, ale i tak zastosowano rozwiązanie wypracowane w prawie rzymskim. Takie rozstrzygnięcie musiało budzić pewne wątpliwości, biorąc pod uwagę stosowaną wówczas zasadę personalności przestrzegania prawa. Wypowiedź Modestyna: *Roma communis nostra patria est* nie była zatem jego autorstwa, lecz pochodziła z oryginalnego tekstu reskryptu i stanowiła usprawiedliwienie dla stosowania rozwiązań rzymskich również wobec tych, którzy nie są obywatelami, ale zamieszkują w obrębie administracyjnym imperium. Takie stwierdzenie było odbiciem panującego przekonania o Imperium Rzymskim jako wspólnej ojczyźnie, uosobieniem której stało się miasto Rzym. Kilkanaście lat później, w 212 r., cesarz Karakala usankcjonował funkcjonujący stan rzeczy.

Ulp. l. 23 ad ed. (D. 1.5.17): *In orbe Romano qui sunt ex constitutione imperatoris Antoniani cives Romani effecti sunt.*

¹⁹ Modest. *l. sing. de manumissionibus* (D. 40.4.43).

²⁰ Iavol. *l. sexto ex Cassio* (D. 50.4.12).

²¹ O. Robleda, *Il diritto degli schiavi nelle'antica Roma*, Roma 1976, s. 47.

W tekście Ulpiana wyrażenie *urbs Roma* został zastąpione przez *orbis Romanus*. W obu jednak przypadkach chodziło o państwo czy Imperium Rzymskie, ale nie w znaczeniu współczesnym.

Powróćmy jednak do wyjaśniania znaczenia zwrotu *Roma communis nostra patria est*, jakie nadali mu kompilatorzy justyniańscy. W pierwszym tytule pięćdziesiątej księgi poruszane są kwestie dotyczące tych mieszkańców municypium, którzy nie posiadają obywatelstwa danego miasta. Podział na pełnoprawnych obywateli oraz na tych, którzy mają jedynie ograniczoną zdolność do czynności prawnych w obrębie prawa publicznego, był powszechnie stosowany i istniał obok obywatelstwa rzymskiego²².

Pomimo podwójnego obywatelstwa, rzymskiego i municypalnego, prawo rzymskie było nadrzędne nad lokalnym, wyrazem czego miało być sformułowanie *Roma communis nostra patria est*, użyte przez Modestyna zupełnie przy innej okazji. W ten sposób kompilatorzy chcieli wskazać na bardzo istotny moment w funkcjonowaniu Imperium Rzymskiego. Obywatelstwo rzymskie nie znosiło podziału mieszkańców municypium na pełnoprawnych i na tych, którzy posiadali ograniczone obywatelstwo²³. Takie rozwiązania były powszechnie stosowane w całym imperium, czyli w Rzymie, który stała się symbolem państwa i jego jedności.

3. System prawa rzymskiego i wspólnotowego. Podobieństwa i różnice

Budowanie państwa, a więc jego struktur organów i władzy, wymaga istnienia określonego porządku prawnego. Świadomość tę posiadali antyczni Rzymianie, dlatego wytworzyli system prawa, który przetrwał samo państwo rzymskie i wywarł wpływ na *ius commune* w średniowieczu oraz na współczesne prawo kontynentalne w Europie. W okresie archaicznym prawo było silnie związane z wierzeniami Rzymian. Religijny charakter norm prawnych dawał gwarancję stabilności systemu prawnego. Na straży tego systemu stali kapłani, znawcy kalendarza, formuł procesowych. Oni też udzielali porad prawnych. Ten system prawa zwany był *ius quiritorium* lub *ius civile*²⁴.

Rzymianie od samego początku wykazywali zdolność do otwarcia się na nowe problemy. Wpływ na to miał rozwój terytorialny i demograficzny pań-

²² O kształtowaniu się podziału mieszkańców municypium zob. B. Sitek, *Lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu. Tekst, tłumaczenie i komentarz*, Poznań 2008, s. 64 i n.

²³ Świadomość istnienia podwójnego obywatelstwa miał już Cynceron, który w *de leg.* 2,2,5 pisał: [...] *Ego mehercule et illi et omnibus municipibus duas esse censeo patrias, unam naturae, alteram civitatis: ut ille Cato, quom esset Tusculi natus, in populi Romani civitatem susceptus est.*

²⁴ Więcej o kształtowaniu się prawa rzymskiego w okresie archaicznym zob. M. Bretone, *I fondamenti del diritto Romano. Le cose e la natura*, Roma – Bari 1999, s. 3 i n.

stwa. Wraz z podbojem nowych terytoriów Rzym stawał się centrum ówczesnego świata, które przyciągało do siebie przede wszystkim kupców. Pierwotna gospodarka rolno-towarowa została zastąpiona przez handel i rzemiosło. Wobec tych przemian konieczne stało się rozbudowanie systemu prawa i organów ochrony prawnej. I tak, w 367 r. przed Chr. został utworzony urząd *praetor urbanus* do rozstrzygania sporów pomiędzy obywatelami rzymskimi. Podstawowym instrumentem pretora miejskiego był edykt, którym mógł wspierać, uzupełniać, a nawet korygować dawne prawo kwirytów. W konsekwencji działalności tego organu powstała masa przepisów prawa zwanych prawem pretorskim (*ius honorarium*)²⁵.

W 242 r. przed Chr. został powołany urząd pretora dla obcokrajowców, zadaniem którego było rozstrzyganie powstałych sporów pomiędzy przybyszami, którzy nie mogli korzystać z urzędzeń prawnych dostępnych dla obywateli rzymskich. W tym przypadku pretor stosował analogicznie prawo rzymskie lub sięgał do doświadczeń innych narodów, tworząc w ten sposób nową grupę norm prawnych zwanych *ius gentium*.

Najważniejszym jednak momentem było dopuszczenie osób świeckich do znajomości prawa. Stało się to możliwe dzięki najwyższemu kapłanowi Tyberiuszowi Korunkaniu (*pontifex Maximus*), który w 280 r. przed Chr. rozpoczął publiczne nauczanie prawa²⁶. Ważne dla rozwoju systemu prawa rzymskiego było ciągłe dostosowywanie norm prawnych do coraz nowszych wymogów ekonomii, a nie zaś systemu politycznego²⁷. To właśnie stało się podstawą stworzenia ponadczasowego systemu norm prawnych²⁸.

Istotny dla konstrukcji systemu prawa rzymskiego był sposób „produkcji” aktów prawnych w poszczególnych okresach jego rozwoju. Według Gaiusa prawo rzymskie składa się z ustaw, uchwał zgromadzeń plebejskich, uchwał senatu, konstytucji cesarzy, edyktów i jurysprudencji²⁹. Kolejność poszczególnych form tworzenia norm prawa rzymskiego nie jest przypadkowa. Odpowiada ona nie tylko rozwojowi instytucji odpowiedzialnych za tworzenie prawa, ale również rozwojowi ekonomicznemu, a dopiero na końcu politycznemu. Dynamika tworzenia norm prawnych w antycznym Rzymie była zatem funkcją zmienną, na którą wpływ miała przede wszystkim ekonomia, potrzeby społeczne, a dopiero w dalszej kolejności przesłanki ideologicz-

²⁵ Zob. M. Bretone, *Techniche e idologie dei giuristi romani*, Napoli 1984, s. 103 i n.

²⁶ Zob. W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1985, s. 35.

²⁷ W historii antycznego Rzymu były cztery formy ustrojów: królewski, republikański, pryncypat i dominat. Każdy z nich w jakimś stopniu wpływał na kształt tych norm, jednak ich nie determinował. Przykładem tego może być stosunek cesarzy chrześcijańskich do całkowitego zakazu rozwodów w teologii chrześcijańskiej. Pomimo ogromnej presji Ojców Kościoła, żaden z cesarzy nie wprowadził całkowitego zakazu rozwodów.

²⁸ Błędne jest mówienie o ponadczasowości systemu prawa rzymskiego. Nie wszystkie bowiem normy prawne wówczas istniejące miały taki charakter.

²⁹ G. 1.2: *Constant autem iura populi Romani ex legibus, plebiscitis, senatusconsultis, constitutionibus principum, edictis eorum, qui ius edicendi habent, responsis prudentium.*

ne czy polityczne. Chodziło o regulowanie istniejącej rzeczywistości, nie zaś jej tworzenie. Były to zatem normy bardziej o charakterze deklaratoryjnym niż konstytutywnym. To rzeczywistość zmuszała ustawodawcę do podejmowania działań normotwórczych.

Budowa Unii Europejskiej wymaga również stworzenia systemu prawa. Jego początki sięgają pierwszych traktatów. To, co może być zbieżne z prawem rzymskim, to potrzeba rozwiązania problemów ekonomicznych i społecznych zaistniałych w Europie po II wojnie światowej. Zasadniczą masę wspólnotowych norm prawnych stanowi jednak prawo wtórne. Procedury jego powstawania są zgoła odmienne od tego, co było w antycznym Rzymie. Prawo w Unii tworzą: Komisja Europejska, Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej³⁰. Istnieje również długa lista organów i agencji o charakterze opiniotwórczym³¹. Nie wchodząc w proceduralne zawiłości, należy stwierdzić, że dynamika tworzenia prawa wspólnotowego jest o wiele większa niż prawa rzymskiego. System prawa unijnego charakteryzuje się ogromną liczbą uregulowań, jednak często oderwanych od potrzeb społecznych czy ekonomicznych. Jest to typowe prawo tworzone zza biurka przez urzędników, którzy najczęściej nie są prawnikami.

Prowadzone badania statystyczne, za które odpowiada Agencja Eurostat, oraz konsultacje międzyinstytucjonalne i społeczne w procesie normotwórczym miały zapewnić nie tylko obiektywność uregulowań unijnych, ale również ich wysoką jakość. Na to nakładają się jeszcze aspiracje urzędników unijnych do tworzenia nowej rzeczywistości, nawiązujące tym samym do idei oświecenia czy realnego socjalizmu. Normy unijne mają zatem najczęściej charakter konstytutywny. Potrzeby ekonomiczne i społeczne w dużej mierze są usprawiedliwieniem dla realizacji założeń politycznych.

Wnioski

Czy Unia Europejska może zostać uznana za wspólną ojczyznę wielu narodów europejskich, podobnie jak to stało się w przypadku antycznego Rzymu? *Urbs Roma* stała się symbolem i zarazem synonimem Imperium Rzymskiego. Tak było nawet w okresie, gdy obok funkcjonowała koncepcja, według której to właśnie cesarz uosabia imperium (*princeps pater patriae*

³⁰ Do procedur tworzenia prawa wspólnotowego zalicza się: tworzenie prawa przez samą Radę bez udziału Parlamentu, procedura konsultacji, procedura współpracy, procedura współdecydowania, procedura zgody. W Traktacie z Lizbony wprowadzono ponadto zwykłą i szczególną procedurę prawodawczą. Więcej na temat procedur tworzenia prawa wspólnotowego zob. J. Barcik, A. Wentkowska, *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008, s. 149 i n.

³¹ Zob. M. Sitek, *Instytucje i organy Unii Europejskiej w świetle postanowień Traktatu Lizbońskiego*, Józefów 2010, s. 19 i n.

est). Rzymianom udało się stworzyć państwo wielokulturowe o daleko posuniętej tolerancji wobec różnorodności światopoglądowej. Podstawą funkcjonowania tak zorganizowanego państwa był system prawa otwartego na nowe rozwiązania wypracowane w innych systemach prawnych (*ius gentium*) lub stworzonych *ad hoc* przez jurysprudencję czy pretora. Dzięki temu stało się możliwe nieustanne dostosowywanie norm prawnych do zmieniających się uwarunkowań, zwłaszcza ekonomicznych. Związek prawa i ekonomii sprawił, że to właśnie Rzymianie jako pierwsi prowadzili ekonomiczną analizę prawa, doprowadzając do utworzenia systemu norm prawnych o charakterze ponadczasowym.

Unia Europejska od pewnego czasu, zwłaszcza od Traktatu z Maastricht (1992) i Karty Praw Podstawowych (2000), odchodzi faktycznie od wielokulturowości na rzecz jednej słusznej doktryny, cechą której jest tzw. tolerancja według schematów z góry narzuconych. W efekcie w Unii nasilają się tendencje separatystyczne. Największe obawy rodzi jednak system prawa wspólnotowego, a właściwie tworzenie norm prawnych o charakterze kreatywnym. Wydaje się przywódcy Unii wiedzą lepiej, jakie postawy i zachowania obywateli są słuszne. Tym samym zarzucona została idea ojców-założycieli budowania wspólnoty europejskiej wokół ekonomii z jednoczesnym zachowaniem daleko idącej tolerancji w sferze światopoglądowej.

Moje obawy nie przekreślają jednak nadziei na zbudowanie wspólnego domu europejskiego, o którym tyle mówiono przy okazji traktatu z Maastricht. Wówczas, czerpiąc ze wzorów greckich, stworzono koncepcję Unii opartej na trzech filarach pokrytych wspólnym dachem. Musi upłynąć jeszcze wiele czasu zanim będzie można powiedzieć *EUROPA COMMUNIS NOSTRA PATRIA EST*.

Summary

Can Europe be acknowledged as a common homeland of many European nations, similarly as it happened in case of the Ancient Rome. *Urbs Roma* became a symbol, and at the same time, a synonym of the Roman Empire. That was like this, even at the time, when beside, there was functioning the conception, according to which, exactly the emperor personified the empire (*princeps pater patriae est*). The Romans were able to create the multicultural state with advanced tolerance in relation to the world view diversity. The basis of functioning such the organized state, was creating the system of law which was open to the new solutions, worked out in the other legal systems (*ius gentium*) or created *ad hoc* by the jurisprudence or the praetor. Owing to that fact, it became possible, the continuous adjusting of the legal rules to the changing conditions, chiefly the economic ones. The combination of law

and economics was the reason that exactly the Romans, as first, carried out the economic analysis of law, leading to creating the system of the legal norms which have the timeless character.

The European Union for some time, in particular since the Maastricht Treaty (1992) and the Charter of Fundamental Rights (2000), has been practically leaving its multicultural character in the interest of one reasonable doctrine, which is distinguished by the so called tolerance, according to the patterns, imposed from above. As a result, the separatist tendencies in the Union are escalating. However, the biggest anxieties are caused by the community system of law, and practically, formation the legal norms having the creative character. It seems that the leaders of the Union know better what attitudes and ways of behavior the citizens should represent in their lives. However, even the more serious anxieties are caused by separation of the system of the community law from the economy and the social demands. The legal norms, which are being formulated, have mainly the creative character. Consequently, there was given up the idea of the Founding Fathers, who postulated to build the European Community around the economics, and at the same time, to maintain the wide – ranging tolerance at the worldview sphere.

However, my anxieties do not shatter the hope to build the common European home, about which they talked so much at the opportunity of the Maastricht Treaty. Then there was created the Union concept of three pillars covered by the common roof. It needs to pass a long time until we can say: *EUROPA COMMUNIS NOSTRA PATRIA EST* (Europe our common homeland).